

Dnia 13 11 1943.

Kap. Maksymilian Apolinarij  
od: do p.pane komp. dowod.  
15 B. S. 74.

1.  
Jell

W.O (6750)

6750

Do wrosceniu wojsk sowieckich na teren polski przyje-  
chato : N. K. 74 D. ktore miało na celu w wiecie i wywiecie wynista  
Polakow na teren swoje glodne i pokryte obozami przymusowej pracy  
przy ktorej nowid Polski musial pracowac od 12 do 14 godzin na owielkim  
glodzie. Nastepnie zaszto unas w Polsce przeprowadzic glosowanie niby  
to dowolne kto chce moze nie glosowac, ale kto nie poszedl do urny  
wyborczej, to jego sfrowadzi karacy przymuszajac do glosowania, podnoszac  
nawet tych co byli chary na toru smiertelnym. Za tym gdy niefontem  
na glosowanie zawa pomnie przyjechato dwuch korakow z przedsuda-  
nem straszac wywieciem gdy niebade glosowal, co lei i niedlugo.  
zrobili. Awantowali mnie 18 11 1940 r. i wsadzili do piwnicy ktore  
znajdowaly sie pod gmachem Starostwa Grajewskiego. Tam sfodkatem  
setki takich szeregow jak ja, glodnych oberwanych i obrosmitych  
ktorych nie moglam pracowac, znajac ich przedtem bardzo dobrze  
zaczeto i zemnie rowniez przeprowadzic sledcto dla tego ze bytem Polakia.  
zaczety sie tortury wprost nie do pomyslenia w nocny kilkanaście razy  
brano na przesluchanie gdzie stawiano przy seianie i bito glowa w  
o seiane, wiazano ręce i wsadzano kij pod kolana bito i przewracano  
i kłębki kaleczac odkryte ciotki, na krywali kocem glowe i bijac  
naganami gdzie popadło, sadzali na ostry kant. Oleski nie porwalajac  
nogami do tykai ziemi po ndemieniu ręko w kwan pner zbira N. K. 74 D.  
padatem glowa na ziemi i tak pner trzy miesiace mordowali  
i sfrowadzi sledcto. Po ukzczeniu sledctwa z podwatu wywieziono do  
wiezienia w Tomiu, gdzie sfodkatem nie setki Polakow ale tyzace

i tu znów na stopie ta sama tortura i znęcanie się bicia i mo-  
 zemi głodem sadzaniem <sup>do kasy</sup> tylko w porwany i brudny białinie i pełno  
 smrodu bo tam się skarany musiał całować podlewano wodę z to się kto  
 miał przy sobie igłę albo nie dopatek papierosa znalezione na korytarzu  
 Kavenie przyszedł dzień sadu z ostatniego wreszcie na pierwszego państwa  
 dzieńka N. K. W. D. przy współudziale żydów dawano nam wyroki  
 gdzie żołnierowi Polkiemu za ucieczkę z niewoli niemieckiej dawano  
 od 3 do 5 lat. mnie dano 8 lat jako występny przeciw władzy sowieckiej  
 i wywieziono nas tydzień i tam karano pracować głodem i chłodem  
 i bito kolbami k. b. szczerze psami i strzelano jak kałki za oddalenie się  
 10 mt. z miejsca pracy. I tam nam nie wolno było korespondować  
 z rodzinami. i zawsze nam wmawiano że my Polacy już  
 nigdy nie zobaczymy swojej Polski, i musimy wrysej Polacy  
 czy to w więzieniach czy to w łagrach czy to w obozach  
 być wyniszczeni dla tego jesteśmy oddać się pod opiekę władzy  
 sowieckiej.

Stacye